

Uczniowie będą karani za ukrywanie przemocy w szkole

18 kwietnia 2019

Zastraszanie, gnębienie, znęcanie, mobbing, molestowanie – z tymi zjawiskami występującymi na szkolnych korytarzach chcą walczyć władze Madrytu. Od następnego roku szkolnego konsekwencje ukrywania aktów przemocy i dyskryminacji poniesie każdy uczeń bądź nauczyciel będący „milczącym świadkiem”. W przypadku uczniów będzie to kara zawieszenia – na maksymalnie 6 dni. Nowy dekret budzi kontrowersje. Według organizacji Save The Children władze hiszpańskiej stolicy źle zabierają się do rozwiązywania problemu.

Komórka madryckiego samorządu zajmująca się edukacją stwierdziła, że „milczący świadek” również powinien zostać surowo ukarany, jeżeli miał okazję zgłosić do władz szkoły lub wybranego pedagoga przemocowy incydent, a tego nie zrobił.

Nowe zasady mają obowiązywać we wszystkich podstawówkach i szkołach średnich na terenie Madrytu, niezależnie od tego, czy są to placówki prywatne czy publiczne. Dekret administracji miasta zezwoli na zawieszenie do 6 dni uczniów, którzy nie reagowali na gnębienie w szkole, jeśli do dyrekcji dotrze i potwierdzi się taka informacja.

W 2018 roku w Madrycie odnotowano 111 przypadków zastraszania na szkolnych korytarzach. Jak informuje portal lavanguardia.com, hiszpańskie Ministerstwo Edukacji popiera projekt, ale zaznacza, że uczniowie, którzy będą zgłaszać przemoc w szkole, muszą mieć zapewnione wsparcie nauczycieli i dyrekcji na tyle, by nie bali się zemsty.

Nowe przepisy są już zatwierdzone, wejdą w życie we wrześniu. Nie zgadza się z nimi Lucia Martinez, szefowa biura Save The Children w Madrycie. Twierdzi, że nie jest to właściwa metoda na walkę z przemocą na szkolnych korytarzach, ponieważ po

pierwsze, zbyt wielu uczniów boi się gniewu i zemsty oprawców, a równie wielu tak naprawdę nie wie, czym jest przemoc, jak ją rozpoznać – i od podnoszenia świadomości należałoby rozpocząć działania na oficjalnym szczeblu.

Save The Children krytycznie patrzy również na ogólną wymowę dekretu, kładącego nacisk przede wszystkim na sankcje, a mniej na uświadamianie i pracę ze sprawcą szkolnej przemocy. Według nowych przepisów w ciągu 18 dni od zgłoszenia incydentu pieczę nad sprawcą objąć ma wybrany nauczyciel, który będzie konsultował z jednostką samorządową zakres obowiązków oraz nakładane sankcje. Mimo wszystko jednak najwięcej kontrowersji budzi zapis o karze dla „milczącego świadka”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu